

Słowo Boże: Łk 10,30-37

Zdarzenia - Słowo Boże: Łk 10,30-37

Tytuł	Słowo Boże: Łk 10,30-37
Kiedy	Śr, 24. czerwiec 2026

Opis

Słowo Boże:	Łk 10,30-37
-------------	-------------

"Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: «TEN, KTÓRY MU OKAZAŁ MIŁOSIERDZIE». Jezus mu rzekł: «IDŹ, I TY CZYŃ PODOBNIĘ!»"

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Dziś świętujemy narodzenie św. Jana Chrzciciela, który przygotowywał wśród swego ludu Izraelskiego drogę dla Pana Jezusa. Jemu dał Pan Jezus najpiękniejsze świadectwo, mówiąc: **"Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w Królestwie Niebieskim większy jest niż on."** (Mt 11,11). Św. Jan Chrzciciel jest przykładem świętego życia, umiłowania Bożej Prawdy, ducha modlitwy i ofiary, a więc życia w miłości do Boga i do bliźniego. - On jest takim przykładem nie tylko dla biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników czy zakonnicek, lecz dla wszystkich wierzących w Jezusa Chrystusa, a więc - i to może w szczególny sposób - jest on przykładem świętego życia w Bogu dla wszystkich chrześcijańskich rodzin, niezależnie od wyznania: - katolickiego, prawosławnego, protestanckiego, czy też innych.

- Nauka dzisiejszego Słowa Bożego jest jednym z filarów nazwy **Samarytański Ruch Maryi-JEDNOŚĆ-Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi** oraz nazw dwóch nowych Zgromadzeń Zakonnych: **Braci Samarytan** i **Sióstr Samarytanek**.

- Jezus, w tym Słowie Bożym, ukazuje żywy przykład prawdziwej miłości bliźniego, której niestety nie posiadał ani kapłan, ani lewita (dziś powiedzielibyśmy zakonnik), gdyż egoizmem byli

znieczuleni na potrzeby drugiego człowieka, bliźniego.

- Miłosierdzie potrzebującemu okazał jednak Samarytanin, który przez Żydów był uważany za kogoś gorszego. - Dla Jezusa nie ma jednak znaczenia pochodzenie narodowościowe, lecz dobre, miłosierne serce człowieka. Dlatego Jezus nie pochwała żydowskiego kapłana czy lewity, lecz bardzo pochwała dobry uczynek, tego niemal potępionego przez Żydów, Samarytanina i zaprasza wszystkich do naśladowania jego przykładu: **"IDŹ, I TY CZYŃ PODOBNIĘ!"**

- Dla Jezusa, podkreślmy to jeszcze raz, nie ma znaczenia ani stan, ani pochodzenie narodowościowe, lecz jedynie to, co człowiek czyni zgodnie z Wolą i Upodobaniem Ojca Niebieskiego. - **"Nasza bowiem Ojczyzna jest w Niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do Swego Chwalebnego Ciała, tą Potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować."** (Flp 3,20-21).

- Ostatnie Słowa Jezusa: **"Idź, i ty czyn podobnie!"**, skierowane są do wszystkich ludzi, bez wyjątku, i są zaproszeniem do świadczenia samarytańskiej, czyli wielkodusznej, bezinteresownej miłości bliźniego, miłości, która nie szuka własnych, ziemskich interesów, lecz na względzie ma jedynie dobro duchowe i nagrodę Nieba, Szczęście Wieczne! - Jeżeli dziś spotyka się coraz więcej kapłanów i zakonników, którzy są zarażeni egoizmem świata, to tym bardziej powinniśmy wychowywać w naszych rodzinach nowe powołania kapłańskie i zakonne w duchu prawdziwie samarytańskiej miłości bliźniego. - Jeżeli rodziny nie wypełniają dobrze tych zadań, to seminaria duchowne potem niewiele potrafią zmienić i może dojść do tego, że w Kościele będzie się działo coraz gorzej, aż wreszcie któregoś dnia kościoły będą puste jak na Zachodzie i nie będzie wiernych, którzy będą utrzymywać swój kler, z którego szeregów znów wielu odejdzie do biznesu świata, co tragicznie przeżyliśmy bezpośrednio po Soborze Watykańskim II, - a wtedy na świecie zacznie się dziać jeszcze gorzej. - Jeżeli tego nie chcemy, musimy wszystko uczynić, aby w naszych rodzinach, w których wzrastają, dojrzewają i kształtują się nowe powołania kapłańskie i zakonne, panowała atmosfera życia z Bogiem, w Bogu i przez Boga.

- Temu właśnie służy apostołstwo Samarytańskiego Ruchu Maryi - JEDNOŚĆ, zachęające wszystkich do zapalenia naszych rodzin Płomieniem Miłości Niepokalanego Serca Maryi oraz Jej wiernością wobec Prawa Bożego i codzienną, wspólną modlitwą z rozważaniem Słowa Bożego.

- Jak ja osobiście zachowuję się, gdy spotkam kogoś będącego w jakiejś potrzebie materialnej czy duchowej? - Czy modłę się o nowe, święte powołania kapłańskie i zakonne, które wyrosną na prawdziwych Bożych Samarytan, służących bliźnim w potrzebie, zgodnie z Wolą Ojca Niebieskiego, czyli zgodnie z Zasadami Ewangelii Jezusa Chrystusa, - i co czynię, aby się na takich kształtowały od swego dzieciństwa, od swych młodzieńczych lat?
- W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przepróśmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie.

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Boże, Ty powołałeś św. Jana Chrzciciela, aby przygotował Twój lud na przyjście Chrystusa Pana, udzielił Twojemu Kościołowi daru radości w Duchu Świętym i skieruj dusze wszystkich wiernych na drogę zbawienia i pokoju. Przez Jezusa Chrystusa, Twój Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków. Amen. (z Uroczystości Narodz. św. Jana Chrzciciela)